

PROTOKÓŁ

Dnia 14 listopada 2003r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący – SSO Hanna Grzybek

Protokolant st.sekr.sąd. Katarzyna Łęczycka

na posiedzeniu jawnym rozpoznał sprawę

z powództwa Grzegorza Koperskiego

**przeciwko Międzyresortowemu Pracownicemu Zespołowi Budowy Domów
Jednorodzinnych i Wielorodzinnych Sp. z o.o. w Wesolej**

o zapłatę

Posiedzenie rozpoczęło o godzinie 13.55- zakończono o godzinie 14.45

Po wywołaniu sprawy stawili się: powód Grzegorz Koperski nie stawiał się,
wezwanie doręczone prawidłowo. Nie stawiała się jego pełn. adw. Alicja
Lachowska, o terminie powiadomiona.

W imieniu pozwanego stawiał się adw. Marek Szczygieł, pełn. w aktach.

Stawiał się świadek Andrzej Bem.

Nie stawiał się świadek Jerzy Drewelus, wezwanie doręczone prawidłowo.

Przewodnicząca stwierdza, że do akt wpłynęło pismo od świadka Jerzego
Drewelusa o usprawiedliwienie nieobecności, z uwagi na obowiązki służbowe.

Przewodnicząca zreferowała stanowisko powoda.

Pełn. pozwanego wnosi o oddalenie powództwa.

Sąd postanowił przesłuchać obecnego świadka na okoliczność jak w piśmie k. 367.

Świadek pouczone o obowiązku mówienia prawdy i odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Andrzej Bem – lat 68, socjolog, obcy, nk.

Po odebraniu przyrzeczenia świadek zeznaje:

Ze słyszenia wiem czego dotyczy ta sprawa. Być może kiedyś miałem okazję poznać powoda, ale kontaktów osobistych z nim nie utrzymuję. Byłem przewodniczącym zarządu Rady Nadzorczej i założycielem M.P.Z.B.D.J.iW. w Wesołej. W Spółce o tej samej nazwie byłem przewodniczącym zarządu i przewodniczącym Rady Nadzorczej. Wszyscy członkowie Zespołu musieli zawrzeć porozumienie, do którego to potem została zawarta umowa. Spółka została powołana w jedynym celu, tj. do stawiania do aktów notarialnych przy wykupie gruntów. Nie posiadała konta, pracowników, księgowości, nie pełniła żadnej funkcji władczej do 1990r. Zespół to był zespół pracowniczy. Powstała inicjatywa w 1983r. w celu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych. Ten Zespół powołał 7 ministerstw. Zespół otrzymał wskazanie terenu, lokalizację i zajmował się całą budową łącznie z wykupem gruntu. Zespół nie posiadał osobowości prawnej. W związku z tym została powołana Spółka. Stawała do aktów notarialnych do wykupu gruntów. Wykup następował za pieniądze członków Zespołu. Spółka nie miała konta i nikt nie płacił na konto Spółki pieniędzy. Po 1991r. Spółka odeszła od tej idei i zaczęła prowadzić własną

działalność. Przy zakładaniu Spółki były takie uwarunkowania, że do Spółki rekomenduje Zespół. Spółka została powołana w celu wykupu gruntów, podziału gruntów i przeniesienia ich na rzecz członków. Zarząd Spółki był zarządem Zespołu i nie było dualizmu decyzji. Te same osoby pełniły funkcje w zarządzie Spółki i w zarządzie Zespołu. Potem nastąpiło oddzielenie Spółki z o.o. od Zespołu. Ktoś inny był władzami Zespołu, a ktoś inny w Spółce. Pieniężmi wpłacanymi przed 1990r. dysponował Zespół. Z konta Zespołu były brane pieniądze przez pracownika Zespołu i płacone za grunt, które nabywała Spółka. Spółka stawała się właścicielem gruntu. Ja byłem do 1990r. w Spółce, a w Zespole do 1989r. Zespół nadal funkcjonował w ten sam sposób. Zespół już nie wykupował ziemi, bo ziemia była wykupiona. Potem Zespół stawał do aktu, żeby przenieść własność gruntu na poszczególnego członka Zespołu. Z tego co ja wiem tych ludzi było bardzo dużo, którzy nie otrzymali lokali mieszkalnych. Większość roszczeń została zaspokojona. 60 czy 70 członków na 3500 członków jest niezaspokojona. Niektórym osobom wypłacano zwrot tych wkładów zwaloryzowanych. Ja już w tym czasie nie pracowałem ani w Zespole ani w Spółce. Wiem, że wypłacano zwaloryzowane kwoty niektórym osobom. Byłem zaangażowany w Zespół, byłem zainteresowany nabyciem domu. Zespół wybudował mi tylko fundamenty, tzw. bunkry i potem przeniesiono na moją córkę własność działki, budowaliśmy i wykańczaliśmy dom sami. Uczestniczyliśmy w kosztach budowy infrastruktury i dróg. Członkowie Zespołu mieli tylko raz kontakt ze Spółką jak była przenoszona własność. Ze Spółką ich nic nie łączyło. Spółka nie zatrudniała nikogo. Wiedzieli na pewno, że powołana jest Spółka do wykupu gruntów. Członkowie mieli kontakty z pracownikami Zespołu a nie Spółki. Tak było do 1990r. Zespół zatrudniał 850 osób. Było około 200 pracowników techniczno-administracyjnych, a pozostali to byli pracownicy fizyczni. Wyłącznie Zespół decydował o przeznaczeniu pieniędzy płaconych przez członków Zespołu, było to do 1990r. W tym okresie Spółka nie miała możliwości decydowania o przeznaczeniu środków

finansowych. Spółka nie prowadziła żadnej działalności gospodarczej. Składaliśmy bilanse zakupu gruntu, a nie finansowe rozliczenie. Z tego co ja wiem to po 1990r. w wielu sprawach decydowała Spółka. Nie potrafię powiedzieć jakie były przepływy finansowe między Zespołem a Spółką w okresie późniejszym. Spółka mogła decydować o przeznaczeniu ziemi. Spółka do konta Zespołu nic nie miała. Spółka nie miała swojego konta. Było konto Zespołu, z którego finansowaliśmy zakup gruntu i nic więcej. Po moim odejściu z Zespołu nie wiem czy Spółka miała dyspozycje środkami znajdującymi się na koncie Zespołu. Można założyć, że mogła mieć. Prawdopodobnie Zespół zwracał pieniądze członkom, którzy nie otrzymali lokalu. Nie jestem tego pewien czy to robiła Spółka czy Zespół. W późniejszym okresie Spółka miała własne konto, z tym że w dalszym ciągu zarządzała ziemią, którą kupiła nie za swoje pieniądze. Nie wiem czy na konto Spółki zostały przekazane jakieś środki z konta Zespołu. Zapłata za wykupioną ziemię odbywała się w ten sposób, że pan Utke brał pieniądze lub czek i wręczał sprzedawcy, a kolega Delekta lub kolega Pawlik podpisywali akt notarialny. Pan Utke był pracownikiem Zespołu. To było ominięcie ówczesnych przepisów prawnych dotyczących możliwości wykupienia ziemi. Umowy indywidualne to były umowy między Zespołem a członkami. Spółka zmieniła statut w 1993 lub 1994r., w którym zapisała sobie możliwość budowania na rzecz członków Zespołu. Nie było takiego zobowiązania, że zamiast Zespołu Spółka będzie budować członkom Zespołu. W protokole NIK było zapisane, że Spółka nie prowadzi działalności gospodarczej, nie zatrudnia pracowników. Pełną odpowiedzialność ponosił Zespół. Ziemia w całości stanowi własność członków w sensie moralnym, w sensie formalnym stanowi własność Spółki. Spółka przenosząc własność na członków pobierała opłaty przy aktach przenoszenia ziemi, współuczestniczyła w budowie oczyszczalni ścieków. Spółka eksploatuje do dzisiaj kanalizację i oczyszczalnię ścieków. Były na pewno wspólne przedsięwzięcia Zespołu i Spółki. Spółka jako samodzielna jednostka wybudowała na Pogodnej cały